



Lipiec i sierpień są miesiącami, w których uczniowie i studenci mają wakacje, a osoby pracujące chętnie udają się na urlop. Jednak jak świadczy stare polskie przysłowie, nie ma wakacji w szkole życia. Nie ma także odpoczynku od Pana Boga, który czeka na spotkanie w Eucharystii, w sakramencie pokuty i pojednania, w modlitwie, w dziękczynieniu za piękno stworzonego świata. Jak więc przeżyć urlop, by nie wpłynął on negatywnie na życie duchowe? □ Nierozumne jest wzmacnianie swojego ciała, a zaniedbanie duszy. Nieraz aktywność fizyczna sięga zenitu, a duchowa spada do zera. Najlepszym sposobem na regenerację stanu duchowego jest modlitwa i rozmowa z Panem Bogiem. Nie chodzi jednak o mnożenie modlitewnych punktów dnia, lecz o spotkanie z Wszechmocnym przeżywane w ciszy serca, w skupieniu, na łonie natury. Codziennie da się znaleźć kilkanaście minut na duchowe spotkanie z Bogiem i modlitwę.

†

□

Najważniejsze nie jest to, gdzie spędzimy wakacje, tylko jak. Gdziekolwiek jedziemy, wszędzie możemy odnaleźć Jezusa. Wystarczy tylko chcieć. On będzie przemawiał w szumie morza i pięknie gór, w ciszy monumentalnych katedr i maleńkich kościółków. Będzie przychodził podczas Eucharystii oraz w drugim człowieku.

□ Warto pamiętać o niedzielnej Mszy św. Powinna być ona „sercem każdej niedzieli”, także tej na wczasach. W dobie powszechnego dostępu do internetu nie jest kłopotem odnalezienie kościoła znajdującego się w pobliżu oraz sprawdzenie, o której godzinie jest tam odprawiana Msza św., gdyż niedzielna Eucharystia jest obowiązkowa dla każdego katolika przez cały rok. Kiedy rzeczywiście uczestnictwo we Mszy św. nie będzie możliwe, warto skorzystać z nowoczesnych środków przekazu i dzięki internetowi lub radiu włączyć się w celebrację liturgii duchowo.

□ Letni odpoczynek jest okazją do wzmocnienia więzi z Bogiem. Jedni wybierają rekolekcje, drudzy pielgrzymkę, jeszcze inni odwiedzają sanktuarium. W wakacje warto też zarezerwować więcej czasu na duchową lekturę. Niejeden życiorys świętego może okazać się bardziej wciągający niż powieść awanturnicza lub kryminał.

□ Nie trzeba wstydzić się publicznie dawać świadectwo swojej wiary. Wtedy być może osoby, które z Kościołem nie mają nic wspólnego, dostrzegą, że jednak warto żyć z Bogiem.

□ Warto urządzić sobie odpoczynek od telewizji i sieci społecznościowych. Początkowo nie będzie łatwo, jednak po kilku dniach na pewno poczujemy prawdziwą wolność. Zamiast godzinami rozmawiać ze znajomymi przez telefon, spotkajmy się z nimi w realnym świecie. Odbudujmy więzi rodzinne i przyjacielskie. Rozmowa twarzą w twarz z tymi, których nie widzieliśmy przez długi czas, przyniesie dużo radości. Wakacje dla wielu są sprawdzianem z wiary i przekonań. Trzeba też przyznać, że lato rozleniwia nasz duch. Każdy chce mieć wtedy tzw. „święty spokój”, często przestaje być wyczulony na zagrożenia i pokusy,

Jak przeżyć wakacje po katolicku

Wpisany przez Кінга Красіцкая
22.07.2018 00:00

przestaje od siebie wymagać, zwalnia się z odpowiedzialności i jest nastawiony wyłącznie na przyjemności. Człowiek łatwiej i szybciej rezygnuje ze wszystkiego, co łączy się z wysiłkiem. Tłumaczy i rozgrzesza się tym, że „przecież są wakacje, a po nich wszystko wróci do normy”.

Dawanie sobie taryfy ulgowej w sprawach wiary, odstawianie Boga na dalszy plan i zakłócanie z Nim więź, którą się budowało przez cały rok, jest niebezpieczne. Odpoczynek powinien być mądry, czyli taki, by wypoczywając zawsze udawało się coś zyskać, a nigdy stracić, by stać się mocniejszym, a nie bardziej zmęczonym.